

UZASADNIENIE

Powód D. B. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 5.400,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10.08.2016r. do dnia zapłaty tytułem dopłaty do wypłaconego odszkodowania za uszkodzenie pojazdu marki A. (...) nr rej. (...) oraz zażądał zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i przeprowadzenia dowodów ze wskazanych dokumentów, a w przypadku kwestionowania wysokości szkody, dowodu z opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej.

W uzasadnieniu podniósł, że w dniu 10.07.2016r. doszło do zdarzenia drogowego w wyniku którego kierujący samochodem, posiadający umowę ubezpieczenia OC u pozwanego, doprowadził do kolizji z jego pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...) 54, powodując w nim powstanie uszkodzeń. Przyznał, że pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę i w toku postępowania likwidacyjnego sporządził wycenę, szacując koszt naprawy pojazdu na 16.222,31 zł i taką kwotę mu wypłacił. W ocenie powoda, powyższa kwota nie rekompensowała szkody co wykazała ocena techniczna wykonana na jego zlecenie, gdzie koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia oszacowano na 21.622,86 zł. Powyższe zdaniem powoda uzasadnia roszczenie stanowiące różnicę między kwotą należną, wynikającą z opinii prywatnej i wypłaconą. Przekonywał, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi tzw. szkoda całkowita bowiem wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym jest wyższa od kosztów naprawy co oznacza, że naprawa jest technicznie możliwa i ekonomicznie uzasadniona.

Uzasadził żądanie w zakresie odsetek, legitymacji biernej i właściwości miejscowej.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych oraz złożył wnioski dowodowe. Zaprzeczając wszelkim okolicznościom, twierdzeniom i dowodom wyraźnie nie przyznanym, przekonywał, że po zgłoszeniu przez powoda szkody przeprowadził z należytą starannością postępowanie likwidacyjne, wynikiem którego było ustalenie odszkodowania na poziomie 16.223,31 zł. Kwestionując powództwo w całości, przekonywał, że koszty naprawy pojazdu oparte na prywatnej kalkulacji określone na 21.622,86 zł przewyższają jego wartość w stanie nieuszkodzonym (20.700 zł) wobec czego szkoda winna zostać rozliczona jako całkowita. Dowodził, że dotychczas wypłacona kwota jest adekwatna do wysokości szkody a dochodzona pozwem jest zawyżona i wygórowana. Wskazał, że skoro wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 8.500 zł to należy przyjąć, że kwota którą wypłacił poszkodowanemu wyczerpała w pełni należne powodowi odszkodowanie i była wyższa od odszkodowania, które faktycznie się mu należało 12.000 zł (20.700 zł – 8.500 zł = 12.200 zł). Z ostrożności procesowej w przypadku ustalenia, że doszło do szkody częściowej, zanegował w całości wartość dowodową przedłożonego przez powoda kosztorysu. Zwrócił też uwagę błędy jakie w niej się pojawiły (k.19-21).

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 10.07.2016r. w K., doszło do zdarzenia drogowego w wyniku którego kierujący samochodem marki S. (...) o nr rej. (...), nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do kolizji z pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...), stanowiącym własność D. B. (2). Na miejsce zdarzenia wezwano funkcjonariuszy policji z Komendy Miejskiej Policji w K..

W wyniku zdarzenia w A. uszkodzeniu uległy m.in. : pokrywa przednia, słupki przedni, drzwi boczne przednie i tylne, błotnik przedni, poduszka powietrzna boczna z układem sterowania,

kurtyna powietrzna boczna z układem sterowania, tarcza koła przedniego, próg przedni i tylny, wahacz osi przedniej

(dowód: dokumenty z akt szkody)

W dacie zdarzenia właściciela pojazdu sprawy wiązała z (...) Towarzystwem (...) S.A. (dalej (...)U. S.A), umowa w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) o nr polisy (...).

Niezwłocznie po zdarzeniu poszkodowany, za pomocą elektronicznego systemu zgłaszania szkód, zgłosił powstanie szkody ubezpieczycielowi opisując przebieg zdarzenia i uszkodzenia auta. Szkodę zarejestrowano pod nr (...). Sprawca i poszkodowany złożyli żądane przez towarzystwo ubezpieczeniowe dokumenty i oświadczenia. Następnie przedstawiciel ubezpieczyciela przeprowadził oględziny pojazdu, opisał uszkodzenia A. w protokole szkody i sporządził dokumentację fotograficzną. Poszkodowanego poinformowano o możliwości najmu pojazdu zastępczego.

Na zlecenie ubezpieczyciela, dnia 18.07.2016r. opracowano w systemie Audatex kalkulację w której koszt naprawy pojazdu, oszacowano na kwotę 16.222,31 zł brutto. W wycenie zastosowano ceny części zamiennych jakości P,PJ i O, koszty materiału lakierniczego pomniejszono o 45% (-974,25 zł), przyjęto stawkę roboczogodziny w kwocie 51 zł netto na prace lakiernicze i blacharskie. Pismem z dn. 28.07.2016r. poinformowano poszkodowanego o przyznaniu mu odszkodowania w wysokości 16.222,31 zł brutto. Odszkodowanie przelano na konto poszkodowanego. Dnia 25.07.2017r. ubezpieczyciel wycenił wartość pojazdu marki A. (...), rocznik 2006, w stanie nieuszkodzonym na kwotę 20.700 zł, w stanie uszkodzonym na 8.500 zł.

(dowód: wycena wartości A. k.27-33,dokumenty z akt szkody)

Poszkodowany nie zgodził się ze sposobem rozliczenia szkody i zwrócił się do rzeczoznawcy samochodowego o dokonanie weryfikacji kosztów naprawy. Rzeczoznawca, przy pomocy programu eksperckiego Audatex, oszacował koszt naprawy A. na kwotę 21.622,86 zł brutto, przy cenach części oryginalnych i dostępnych zamiennikach oraz kosztach roboczogodziny na poziomie 90 zł netto..

(dowód: kalkulacja naprawy Biura Eksperckiego T. C.W. K. k.8-16)

Wysokość kosztów naprawy samochodu marki A. (...) o numerze rej. (...) powstałych w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 10.07.2016r. ustalona według systemu Audatex przy zastosowaniu nowych części oryginalnych pochodzących z sieci dealerskiej A., przy średniej stawce robocizny stosowanej przez zakłady działające na terenie województwa (...) w 2016 roku wynosiła: 27.534,36 zł brutto. Wysokość kosztów naprawy samochodu marki A. (...) o numerze rej. (...), ustalona według systemu Audatex przy zastosowaniu nowych części alternatywnych pochodzących spoza sieci dealerskiej A. wyprodukowanych przez producenta tego samego, który dostarcza części producentowi pojazdów A. ale bez logo producenta, a w przypadku braku takich części, części oryginalnych, przy średniej stawce robocizny stosowanej przez zakłady działające na terenie województwa (...) w 2016 roku wynosiła 27.054,24 zł brutto.

Wysokość kosztów naprawy samochodu marki A. (...) o numerze rej. (...) ustalona według systemu Audatex przy zastosowaniu nowych części alternatywnych o jakości porównywalnej do oryginalnych, pochodzących spoza sieci dealerskiej A. wyprodukowanych przez producentów niezależnych, a w przypadku braku takich części, części oryginalnych, przy średniej stawce

robocizny stosowanej przez zakłady działające na terenie województwa (...) w 2016 roku wynosiła 25.746,14 zł brutto.

Minimalne koszty naprawy uszkodzeń pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...) powstałych w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 10.07.2016 roku jakie należy ponieść aby doprowadzić go do stanu takiego w jakim był przed wypadkiem wynoszą 25.746,14 zł brutto. Wartość rynkowa samochodu marki A. (...) z na dzień powstania szkody, ustalona przy pomocy eksperckiego systemu informatycznego InfoEkspert, z bazy danych (...), wynosiła około 20.900,00 zł. Wartość rynkowa samochodu marki A. (...) z wyposażeniem standardowym po szkodzie, ustalona przy pomocy eksperckiego systemu informatycznego InfoEkspert z bazy danych 07/2015 wynosiła około 5.400,00 zł brutto. Wysokość szkody całkowitej w pojeździe A., ustalona metodą różnicową, wynosi 15.500,00 zł brutto.

(dowód: opinia biegłego z dziedziny techniki samochodowej R. W. k.87-120)

Stan faktyczny przedmiotowej sprawy w zakresie okoliczności zdarzenia, które doprowadziło do powstania szkody w pojeździe powoda na skutek nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez sprawcę ubezpieczonego u pozwanego oraz zakresu uszkodzeń pojazdu nie budził żadnych wątpliwości.

Ustalenia związane z przedmiotową sprawą Sąd poczynił na podstawie zgromadzonych przez strony, opisanych wyżej dokumentach, którym dał wiarę w pełni albowiem strony nie zakwestionowały skutecznie ich autentyczności czy wiarygodności (z wyjątkiem kosztorysów), a sąd nie znalazł podstaw by to czynić z urzędu. Powód nie skorzystał z prawa złożenia zeznań przed sądem.

Bezspornie sprawcę szkody wiązała z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym umowa w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Pozwany nie zaprzeczał wywodzącej się stąd legitymacji biernej.

Sporną kwestię stanowiła wysokość odszkodowania.

Tak pozasądowa ekspertyza techniczna przedstawiona przez powoda, ale także kosztorysy wykonane na zlecenie pozwanego, są dokumentami prywatnymi w rozumieniu art. 245 k.p.c. Dokument prywatny, stanowi pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania, choć jego moc jest słabsza od dokumentu urzędowego. Tak jak każdy dowód podlega ocenie sądu. Z dokumentem prywatnym zdefiniowanym wiąże się wzruszalne domniemanie jego prawdziwości i autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go własnoręcznie podpisał (por. postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82, LEX nr 8414; wyrok SN z dnia 27 czerwca 2000 r., I CKN 288/00, Prok. i Pr.-wkl. 2000, nr 11, poz. 32). Obydwa kosztorysy zostały poddane ocenie sądu.

Bezspornie pozwany opierając się ma kalkulacji z dn. 18.07.2016r. opracowanej w systemie Audatex, wypłacił powodowi kwotę 16.222,31 zł brutto tytułem odszkodowania, uznając naprawę za ekonomicznie uzasadnioną. Z opinii biegłego R. W. wynika jednak, iż oszacowany przez pozwanego koszt naprawy A. został zaniżony. W kalkulacji ujęto bowiem koszt roboczogodziny na poziomie nie niespotykanym na rynku lokalnym, zastosowano zaniżone ceny cen części zamiennych w tym jakości PJ, zastosowano nieprawidłowo 45% odchylenie na materiał lakierniczy.

Powód, w oparciu o prywatną wycenę utrzymywał, że koszt przywrócenia jego pojazdu do stanu sprzed szkody wynosi 21.622,86 zł brutto. W odpowiedzi pozwany zwrócił uwagę, że wskazana przez powoda kwota przekracza wartość pojazdu rynkową w stanie nieuszkodzonym, oszacowaną przez niego na kwotę 20.700 zł, co prowadzić winno do uznania nieopłacalności naprawy. Stanowisko pozwanego znalazło całkowite potwierdzenie w opinii biegłego R. W., który stwierdził, że minimalne koszty naprawy uszkodzeń A. (...), powstałych w zdarzeniu z dn. 10.07.2016r., jakie należy ponieść aby przywrócić pojazd do stanu sprzed kolizji wynoszą 25.746,14 zł brutto i przenoszą jego cenę rynkową w stanie nieuszkodzonym oszacowaną na 20.900 zł. Wartość szkody stanowiącą różnicę między wartością pojazdu sprzed szkody (20.900 zł) i po szkodzie (5.400 zł), biegły oszacował na 15.500 zł. Opinia jest jednoznaczna w swej wymowie. Została opracowana rzetelnie. Nie zawiera żadnych sprzeczności. Biegły przedstawił podstawę opracowania opinii. Odniósł się szczegółowo do tezy dowodowej i nie wyszedł poza jej zakres. Przeprowadził dokładną analizę materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowań: sądowego i likwidacyjnego i wyprowadził prawidłowe wnioski na jego podstawie. Po zapoznaniu się z opinią biegłego powód podniósł, że dokonał naprawy pojazdu częściami z rynku wtórnego. Jako dowód przedstawił oświadczenie zakładu w którym miał dokonać zakupu części (k.148,149). W ocenie sądu powyższe należy uznać za próbę obrony dochodzonego żądania. Wskazane w oświadczeniu ceny: drzwi przednich prawych – 400 zł, tylnych prawych – 350 zł, szkieletu drzwi przednich prawych - 350 zł, poszycia oparcia fotela prawego przedniego – 500 zł, nijak się mają do cen części oryginalnych (vide k.116 i kalkulacja pozwanego w aktach szkody). Cena drzwi przyjęta przez biegłego w jakości O wynosi 1.968,67 zł netto, przez pozwanego, również w jakości O - 1.476 zł netto. Cenę szkieletu drzwi przednich prawych, jakości O biegły przyjął na 2.051,24 zł netto, pozwany na 1.538,43 zł netto, poszycie oparcia fotela, w jakości O, biegły przyjął na 1.025,36 zł netto, pozwany na 769,02 zł netto. Zważyć trzeba, iż system Audatex wskazuje dostępne części różnej jakości: od oryginalnych z logo producenta, poprzez alternatywne, pochodzące spoza sieci dealerskiej A. do alternatywnych o jakości porównywalnej do oryginalnych, pochodzące spoza sieci dealerskiej A., wyprodukowane przez producentów niezależnych.

Powód wskazując tak niskie ceny uszkodzonych w kolizji elementów starał się udowodnić, że koszt naprawy pojazdu nie przekroczył jego wartości rynkowej z daty zdarzenia.

Sądu jednakże nie przekonują ani złożone przez powoda oświadczenia ani też wyliczony przez biegłego R. W. koszty naprawy uwzględniający ceny części rzekomo przez powoda zakupionych (vide: k.159-182). Należy zgodzić się z pozwanym, że powód nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu na zakup tychże części na rynku wtórnym. Nie zażądał wykonania oględzin pojazdu, które potwierdziłby fakt użycia do naprawy pojazdu części wymienionych w oświadczeniu. Co znamienne okoliczność tą ujawnił dopiero po niekorzystnej dla siebie opinii, na co słusznie zwrócił uwagę pozwany. Powód nie stawiał się przed sądem i nie skorzystał z prawa złożenia zeznań na poparcie swoich twierdzeń. Nie przedłożył też faktur czy dowodów zakupu wymienionych w oświadczeniu części. W świetle powyższego sąd całkowicie pominął uzupełniającą opinię biegłego, uznając, iż opiera się ona na fikcyjnych założeniach (k.159-182). Dodać należy, iż producenci pojazdu nie dopuszczają możliwości ich naprawy częściami niewiadomego pochodzenia co potwierdza ustna opinia uzupełniająca wydana przez biegłego R. W.. Nie budziła zastrzeżeń sądu określona przez biegłego wartość pojazdu wg stanu sprzed i po szkodzie. Biegły prawidłowo określił model A., jego wyposażenie (standardowe i dodatkowe). Zastosował dodatnią korektę za wyposażenie dodatkowe i ujemne: za pierwszą rejestrację i ponadnormatywny przebieg. Wartość pojazdu uszkodzonego określił metodą stopnia uszkodzenia. W ocenie sądu, przy ustalonej wartości rynkowej 20.900 zł i minimalnych kosztach naprawy określonych przez biegłego na

25.476,14 zł, naprawę A. należy uznać za nieopłacalną a wysokość szkody ustalić na 15.500 zł (k.89-90,120).

Powód, występując z przedmiotowym powództwem, stanął na stanowisku, iż na ubezpieczycielu, stosownie do art. 34 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz.U.z 2018 poz. 473 ze zm., dalej u.u.ob.) i art. 361 k.c., ciąży obowiązek pełnej rekompensaty poniesionej przez niego straty wobec czego pozwany winien mu zapłacić dodatkowo kwotę dochodzoną pozwem. Wartość pojazdu po jego naprawie to nic innego, jak jego wartość rynkowa. Ponieważ wartość ta w wyniku uszkodzenia, choć później wyeliminowanego, maleje w stosunku do tej, jaką pojazd ten miałby na rynku, gdyby nie został uszkodzony, to kompensata powinna obejmować nie tylko koszty naprawy, ale także tę różnicę wartości.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z umowy wyraża się w obowiązku spełnienia świadczenia pieniężnego polegającego na wypłacie odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku przewidzianego w umowie wypadku. Zgodnie z art. 9 ust. 1 cytowanej ustawy umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, wiążąca w przedmiotowej sprawie właściciela pojazdu, którym kierował sprawca szkody i pozwanego, obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się do tego, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia.

Zgodnie z przepisem art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane jego ruchem, oparta jest na zasadzie ryzyka. Stosownie do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie istnienia związku przyczynowego pomiędzy stworzeniem zagrożenia na drodze przez pojazd ubezpieczony u pozwanego, a powstaniem szkody na mieniu powoda. Wykładnia art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości.

Istotę sporu zaistniałą w toku procesu stanowiło to czy doszło do powstania tzw. szkody całkowitej. Bezsprzecznie bowiem pozwany w postępowaniu likwidacyjnym uznał wystąpienie tzw. szkody częściowej.

Termin szkody całkowitej wywodzi się z praktyki ubezpieczeniowej powstałej w toku likwidacji szkód zarówno z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jak i ubezpieczenia autocasco, przy tym podział na szkodę całkowitą i częściową należy do podstawowego. Rozróżnienie to trafnie zobrazowano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 r. (sygn. akt I ACr 30/92, opubl. OSA Nr 5/1993 poz. 32), gdzie wskazano, iż „szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Natomiast szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody”. Podstawą prawną kompensacji szkody całkowitej jest art. 363 § 1

k.c. Przepis ten stanowi, iż zasadniczo naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Z kolei odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, opubl. OSNC Nr 4/2004 poz. 51). Co do zasady dokonany przez uprawnionego (poszkodowanego) wybór jest wiążący dla zakładu ubezpieczeń. Tym samym w razie sformułowania przez właściciela uszkodzonego samochodu takiego właśnie żądania restytucyjnego, sprawca szkody lub podmiot za nią odpowiedzialny nie mogą mu narzucić innej formy odszkodowania, polegającej w szczególności na tym, żeby poszkodowany zlikwidował uszkodzony samochód i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji (tak wyrok SN z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, opubl. OSNC Nr 5/1971 poz. 93). Ta reguła ma swoje wyjątki i dotyczy przede wszystkim sytuacji, w której naprawa samochodu okazała się niemożliwa, albo pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty. Wówczas, gdy koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, to roszczenie poszkodowanego ogranicza się do formy odszkodowania pieniężnego, obejmującego różnicę wartości samochodu sprzed i po wypadku (tak wyroki SN z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, opubl. OSNC Nr 1/2003 poz. 15 oraz z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01). Wskazać w tym miejscu należy jeszcze, że nadmierność trudności lub kosztów powinna być oceniana w odniesieniu do konkretnego przypadku, z uwzględnieniem interesów ekonomicznych obu stron. Od strony praktyczno – metodologicznej zakwalifikowanie szkody jako całkowitej rodzi ściśle określone konsekwencje, albowiem należne w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowanie ustalane jest metodą dyferencyjną. Metoda ta polega na ustaleniu wysokości odszkodowania poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem o wartość pozostałości (wraku pojazdu). Jednoznaczne stanowisko w przedmiocie interpretacji pojęcia szkody całkowitej zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05). W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, iż „w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zd. 2 k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania”. Ponadto w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż w kwestii tzw. szkody całkowitej występuje jednolite stanowisko judykatury. Sąd w całej rozciągłości podziela ugruntowany pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, przewyższający jego wartości sprzed wypadku, uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, a w konsekwencji celowym i uzasadnionym jest odstąpienie od przywrócenia stanu poprzedniego. Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy bezspornie wykazał nieopłacalność naprawy pojazdu powoda.

Zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar przedstawiania materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego

rozstrzygnięcia. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne. Powód, temu zadaniu nie sprostał.

Mając na uwadze zebrany i wyżej oceniony materiał dowodowy sąd w całości powództwo oddalił, uznając, że pozwany, nawet przy zaniżeniu kosztów naprawy, w całości zrekompensował powodowi szkodę wypłacając mu kwotę 16.222,31 zł bowiem wysokość szkody wynikająca z różnicy między wartością pojazdu sprzed szkody (15.500 zł) i po szkodzie 5.4000 zł wyniosła 15.500 zł.

Strony zażądały zwrotu kosztów procesu.

Obowiązek zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu oparty został na dwóch podstawowych zasadach: a) zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu, oraz b) zasadzie kosztów niezbędnych i celowych, wedle której zwrotowi podlegają jedynie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Obowiązek zwrotu kosztów procesu zależy od ostatecznego wyniku sprawy.

Powód uległ w sporze całkowicie

Wobec wyniku rozstrzygnięcia, do rozliczenia kosztów zastosowanie znajdzie art. 98§ 1, 3 k.p.c.

W tym stanie sprawy Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego, całość poniesionych przez niego kosztów procesu na które złożyły się: zaliczka na opinię biegłego w kwocie 500 zł oraz 1.817,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego stosownie do stawek określonych w § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U. z 2018r., poz. 265 ze zm.) wraz z opłatą skarbową.

Na mocy art. 83 ust. 2 u.k.s.c. (ustawa z dn. 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – j.t. Dz.U. z 2018r. poz. 300 ze zm.), nakazano ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Turku) kwotę 1.689,88 zł tytułem poniesionych tymczasowo wydatków albowiem koszt opinii biegłego wyniósł 2.189,88 zł a zaliczki wypłacono 500 zł.

Sąd może uwolnić stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu (w całości lub części) na podstawie art. 102 k.p.c., jeśli stwierdzi, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”. Okoliczności, które uprawniają do zastosowania tego przepisu, ocenia sąd, i ocena ta następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r. sygn. II CZ 88/09). Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprosesowa. Art. 102 k.p.c., realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu. Odwołując się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., ICZ 110/07). Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony z

uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11 oraz z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy sądowi nie jest znana sytuacja materialna powoda bowiem, mimo reprezentowania przez fachowego pełnomocnika, nie złożył w tym zakresie żadnych dowodów co uniemożliwiło uwolnienie go od ich zwrotu na podstawie art. 102 k.p.c.

Sędzia Barbara Sowińska